N[er] 121. ROK 1836. SOBOTA 28 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Teofili Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Boguchwała.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 6"' 437	† 4°, 1	2"', 28	Zachodni słaby	Pochmurno	
27 12	6, 487	† 11, 4	2, 60	Pn. Zachodni średni	„	
3	6, 287	† 13, 4	2, 29	Pn. Wschodni średni	„	Deszcz
9	6, 400	† 9, 2	2. 77	„ " słaby	„	

Cześć Urzędowa.

Nr. 1910.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.

Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości wyłącznie starozakonnych miasta żydowskiego Kazimierza, taudetą trudniących się, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego w d. 13 maja r. b. do Nru 2742 D. G. S. zapadłej, odbędzie się w biórze Wydziału Dochodów publicznych dnia 30 b. m. w godzinach przedpołudniowych publiczna licytacya na dzierżawę roczną, od dnia 1 czerwca r. b. do dnia ostatniego maja 1837 r. trwać mającą, siedmiu składów czyli kramów na dole w gmachu S. Ducha nowo wyrestaurowanych. — Cena do pierwszego wywołania kramu pierwszego narożnego przy ulicy Szpitalnéj położonego, w kwocie złp. 65 gr. 25 rocznie, drugiego złp. 42 gr. 14, trzeciego złp. 50 gr. 29, czwartego złp. 32, piątego złp. 55 gr. 1, szóstego złp. 75 gr. 21, siódmego złp. 55 gr. 1 jest ustanowiona; kramy wymienione dojedyncze będą licytowane. Chęć przeto licytowania mający, złożą na vadium kwotę półrocznemu czynszowi odpowiadającą, które utrzymującemu się przy dzierżawie przyjętém będzie do pierwszéj raty czynszu dzierżawnego. O innych zaś warunkach w Wydziale Dochodów Publicznych każdego czasu dowiedzieć się można.

Kraków dnia 24 maja 1836 r.

(2r.) Grodzicki.

Nowakowski, Srketarz Wyd.

Nro. 1928.

WYDZIAŁ DOCHODOW PUBLICZNYCH I SKARBU

Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa Jego i Okręgu.

Niniejszém podaje do publicznéj wiadomości, kogo to interessować może, a szczególniéj Dystrybutorów papiéru stęplowego, że z dniem 1 czerwca r. b. nowy papiér stęplowany na rok $18\frac{36}{37}$ z stósownemi oznakami wodnemi w kurs wydanym będzie, i że odtąd papiér stęplowany z roku $18\frac{35}{36}$ używanym być nie może, a zatém posiadający remanenta tegóż papiéru, wymieniać go mogą na papiér stęplowany na rok $18\frac{36}{37}$ ważność

mający u Rendanta papiéru stęplowanego i druków rządowych, do czego termin prekluzyjny najdaléj do dnia 15 czerwca r. b. oznacza się, z tém ostrzeżeniem, że po upłynieniu takowego, żadna więcéj wymiana dozwoloną nie będzie.

Kraków dnia 25 maja 1836 r.

X. Bystrzonowski.

Nowakowski, Sek. Wyd.

Nro $\frac{9145}{10098}$ *w Warszawie d.* $\frac{8}{20}$ *Mca Paźd.* 1835.

DYREKCYA GŁOWNA
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Stósownie do artykułu 124 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem ogłasza, że Listy Zastawne na summę ogólną złp. 3300 a wszczególności Lit. D. Nro 126309 na złp. 500 i Lit. E. Nro. 42204 na złp. 200, z kuponami od włącznie pierwszego półrocza 1833 r. tudzież Listy Zastawne Lit. C. Nr. 63680 na złp. 1000 i Lit. E. Nr. 36780, 36781, 77957, 94959, 97861, 139910, 141608, 142232, z kuponami od włącznie drugiego półrocza 1832 r. posiadaczowi ich Fryderykowi Kleppin w Berlinie zamieszkałemu zaginęły, tak dalece że nikt dotąd do Dyrekcyi Głównéj niezgłosił się po odbiór prowizyów od owego czasu zalegających.

Z powodu wniesionego żądania przez poszkodowanego właściciela o wystawienie duplikatów, wzywa wszystkich którzyby do własności wyrażonych wyżéj z numerów Listów Zastawnych prawa jakowe mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego licząc od daty pierwszego ogłoszenia w pismach publicznych niniejszego obwieszczenia niezawodnie zgłosili się, inaczéj rzeczone Listy jako nie istniejące za umorzone uznane, a w miejsce ich duplikaty poszukującemu wydane będą.

Członek Rady Stanu Prezes
(podp.) *Morawski.*
Pisarz Dyrekcyi Głównéj
(4r.) (podp.) *Drewnowski.*

— *Kraków.* —

Już to raz powtórny zamieszcza *Gazeta Augsburska* wiadomości o mieście Krakowie, zupełnie z prawdą niezgodne i dobréj sławie jego ubliżające, które, jak twierdzi, od korrespondenta tutejszego pochodzić mają, i tak uczyniła to w Nrach 60 i 61, gdzie pomiędzy innemi od rzeczywistości dalekiemi doniesieniami, posunęła się aż do przywidzenia zupełnie fałszywéj okoliczności, skierowanéj do zachwiania ufności Państw ościennnych w Rządzie tutejszym, jakoby tenże nakazawszy otworzyć więzienia, wypuszczonemi z nich zbrodniarzami usiłował zastąpić osoby obce, które w skutku Najwyższych postanowień Opiekończych Dworów, kraj tutejszy opuścić odebrały polecenie. — Powtórnie zaś w Nrze 135 pod datą 5 b. m. donosi, że w mieście tutejszém ciągle trwają zawichrzenia, i znalezionemi były na ulicach listy grożące i zapowiadające zamiar spalenia miasta i zamordowania niektórych członków Rządu, na wypadek gdyby konsystujący tu jeszcze oddział Cesarsko-Austryjackiego wojska niezwłocznie się nie oddalił. Że dwa indiwidua, na które padało podejrzenie, że mogły być sprawcami tego czynu, przytrzymanemi, lecz po wykazaniu swéj niewinności, zaraz na wolność wypuszczonemi były. Że na koniec władze publiczne zajęte są wykryciem sprawców tego występnego czynu. — Lubo podobne płody lekkomyślności, a może i chęci szkodzenia temu krajowi, jako nie noszące na sobie cechy publicznéj wiary, nie zasługiwałyby na odpowiedź, aby jednak milczenie nie było poczytaném przez niewiadomych stanu rzeczy za przyznanie ich rzeczywistości, poczytujemy sobie za obowiązek objaśnić i zapewnić publiczność zagraniczną, iż żaden z przywiedzionych powyżéj wypadków nie miał bynajmniéj miejsca w mieście naszém, że ani Rząd ani władze policyjne o pogróżkach listowych żadnéj nie mają wiadomości, a tém samem i kroków śledczych w celu wykrycia sprawców nie exystującego czynu przedsiebrać nie mogły, że na koniec miasto tutejszo równie

jak i kraj cały największą pod opieką Trzech Opiekóńczych Mocarstw cieszy się spokojnością, cierpliwie oczekując tylko zwolnienia ściśniętej kommunikacyi z Państwami ościennemi, któreby gasnący z każdym dniem coraz więcéj i prawie w zupełnym upadku będący handel nasz, nowym natchnęło życiem i przywróciło klassie przemysłowéj, ludność miasta tutejszego składającéj, zatamowane źródło zarobkowania; polepszenie więc naszego materyalnego bytu, zbiegiem nieprzyjaznych okoliczności bardzo pogorszonego, nie zaś marzenia o przedmiotach właśnie osiągnieniu zamiaru tego przeciwnych, jest celem naszych usiłowań jako obywateli spokojnych i umiejących oceniać nadane nam swobody.

— *Warszawa* 21 *Maja*. —

JW. jenerał-adjutant Pankratiew gubernator wojenny miasta Warszawy, otrzymawszy najłaskawiéj udzielony sobie urlop na 4 miesiące, w celu udania się za granicę dla poratowania zdrowia; zdał czynności zastępczo powierzone mu przez JO. Xięcia Feldmarszalka, tyczące się władzy Namiestnika Królestwa Polskiego, dyrektorowi głównemu prezydującemu w kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, JW. jenerał-lejtnantowi Gołowin.

Co się zaś tycze przedmiotów należących do obowiązków gubernatora wojennego, z tych złatwianie interessów jako naczelnika wojennego Województwa Mazowieckiego, przyjął na siebie JW. jenerał-adjutant Rautenstrauch; część policyjną i passportową JW. jenerał Gołowin; a część wojskowa poruczoną została kommendantowi miasta JW. jenerał-majorowi Tutczek.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za holenderskie dukaty od 1831 do 1834 r. dawano złp. 19 gr. 22; za listy zastawne białe (nie licząc wartości kuponu złp. 1 gro 19¼) żądano złp. 98, dawano złotych polskich 97 groszy 12. G. C. W.

— *Z Londynu* 14 *Maja*. —

Pogłoska że lord Melbourne wystąpi z ministerstwa, utrzymuje się ciągle; jakie zaś może mieć powody do tego kroku, nie wiadomo, to tylko zdaje się być podobnem do prawdy że nieporozumienia, a ztąd zmartwienia, które go nabawiły niebezpiecznéj choroby, są mu przyczyną do usunięcia się od spraw publicznych.

Zeszłéj soboty znajdywał się Malwi Mahmud Ismael Chan na posiedzeniu towarzystwa azyatyckiego, które przyjęło na członków honorowych Szacha perskiego i Maha-Radszech Rundszit Sing, Radszech z Pundszaba i Lahore.

— *Dnia* 15 *Maja*. —

Odbieramy wiadomości z różnych miast że się tam zawięzują towarzystwa reformistów w celu popierania odrzuconego biłu irlandzkiego w izbie wyższéj. Wyprawa na Eufracie zbliża się do swego celu, pokonawszy wszystkie przeszkody, co jedynie wytrwałości anglików przypisać należy.

Tutejsze gazety donoszą o nowym sławnym skrzypku z Norwegii tu przybyłym; który będzie chciał podzielać, a może i posiąść sławę Paganinego. Nazywa się p. Oli B. Bull.

Czynią tu przygotowania do nowéj wyprawy do północnego bieguna pod naczelnictwem kapitana Back; król czynnie wspiera to przedsiewzięcie. G. P. S.

— *Z Paryża* 9 *Maja*. —

Izba deputowanych przyjęła na dzisiéjszém posiedzeniu większością 216 głosów przeciw 20, projekt do prawa mającego na celu wspieranie połowu wielorybów. Przyjęła również projekt do prawa dotyczący powołania do służby wojskowéj 80,000 ludzi z klassy 1835 roku.

— *Dnia* 13 *Maja*. —

Izba deputowanych zajmuje się teraz Algierem, względem którego jéj kommissya nie jest przychylna zdaniu marszałka Clauzel, obstając tylko za utrzymaniem miejsc nadbrzeżnych. Marszałek spodziewa się, że potrafi przekonać izbę o ważności i użyteczności téj osady.

Zapewniają, że z Ameryki północnej nadeszły znaczne zamówienia cukru z buraków. Ktoby się kiedy spodziewał, że Ameryka z Europy cukier sprowadzać będzie. G. C. W.

— *Dnia* 15 *Maja.* —

Dwa obozy pod Compiegne i Luneville przygotowują dla tegorocznych obrotów wojennych; mają one przypominać czasy Ludwika XIV i Napoleona co do świetności i uroczystości.

Jenerał-porucznik i kommendant 11 dywizyi otrzymał od rządu instrukcye, ażeby żadnemu żołnierzowi lub oficerowi pod jego rozkazami zostającemu, nie utrudniał zaciągnienia się do służby hiszpańskiéj, jeżeliby chciał walczyć za sprawę Krystynistów.

Późniejsze wiadomości potwierdzają zdobycie warownego miasta Hernani przez Krystynistów, którzy daleko ścigali Karlistów, szukających w górach schronienia.

Don Karlos wydał rozkaz, ażeby nikogo z jego głównéj kwatery nie puszczać do Francyi. — Na jego małym dworze miały wyniknąć nowe nieporozumienia.

Rząd francuzki dozwolił, ażeby kilka okrętów wojennych wspierało działania floty angielskiéj przeciw Karlistom. — Gubernator Gibraltaru kazał Karlistom wydalić się z miasta do Genui na statku dla nich przygotowanym.

Wszędzie zajmują się składkami dla nieszczęśliwych, którzy przez obecną powódź wszystko poutracali; liczba ich jest znaczna, a szkody podają do kilkudziesiąt milionów franków. G. P. S.

— *Z Madrytu 7 Maja.* —

Posiedzenia tak prokuradorów jak i procerów są bardzo burzliwe; stronnictwa występują przeciw środkom przez ministrów użytym lub projektowanym do ocalenia kraju. Pomimo to sprzedaż dóbr narodowych znajduje wielu kupców tak krajowych jak i zagranicznych, co jest najoczywistszym dowodem że większość nie podziela zdania zapaleńców, będąc przekonaną o ich słabości. Ministerium zostało uzupełnione.

Doniesienia.

Do dzisiejszéj Gazety dołącza się Dodatek, zawierający wiadomość o kąpielach słonych w Wieliczce.